GAZETA KRAKOWSKA

Nro 16.

Z KRAKOWA DNIA 26. LUTEGO 1816 Roku W NIEDZIELĘ.

Z Wilna d. 19 Stycznia d. k.

Ukończenie N. Pana Oświadczenia.

Tak od wieku całego gotowana, pomyślnością i zwycięztwy lat 17 urosła, na stosach kości ludzkich wzniesiona, na pożarach i zburzeniach miast i krolestw zasadzona olbrzymia władza, która pochłonieniem całego świata groziła; w iednym roku upada bez powstania; a Rossyanie, iakby skrzydłolotni woiownicy z pod murow Moskwy, z okiem opatrzności na piersiach, a z krzyżem w sercu; zlawiaią się przed murami bezbożnego Paryża. Harda ta stolica, gniazdo buntu, zepsucia, i zguby narodow, boiaźnią upokorzona, otwiera dla nich bramy; przyymuie ich iako wybawicieli swoich z rozpostartemi rękami, w uniesieniach radosnych. Zagładza się imie z obcey ziemi przywłaszczyciela, obalaią się wzniesione na iego cześć pomniki, a prawy Król z odwiecznie panuiącego domu Burbonow; na zakład pokoiu i spokoyności, życzeniem narodu osadza się na tronie przodkow. Tam — cudowne widowisko! — Tam, na tem samem mieyscu, gdzie wyziona z piekieł bezbożność wymierzała swe szaleństwo, i szydziła z wiary, władzy Monarchow, z kapłanow, z cnoty i ludzkości; gdzie stawiała ołtarze i paliła dla zbrodni kadzidła; gdzie nieszczęśliwy Krol Ludwik XVI. stał się ofiarą szaleństwa i bezrządu; gdzie na postrach dobrych obyczaiow, a podniecenie zbrodni, wszędzie lała się krew niewinna, tam na tym samym placu, w pośrod woysk państw różnych, w naypięknieyszym porządku, w pośrod nieprzeliczonego zgromadzenia ludu, przez Rossyyskich kapłanow w Rossyyskim ięzyku, podług obrzędow prawowierney religii naszey, śpiewana była pieśń uroczysta Panu; a ci sami, którzy się okazywali iawnemi Boga odstępcami, pospołu z prawowiernemi synami Kościoła skłaniaią przed nim kolano na znak wdzięczności, na zawstydzenie ich czynow, i władzy ich obalenie! Takim sposobem osiada pokoy na ziemi; potoki krwi płynąć przestaią; nienawiść całego państwa zamienia się w miłość i wdzięczność; wspaniałość wytrąca oręż z rąk zawziętości, i płomienie Moskwy

gasną w pośrod murow Paryża.

Azaliż człowiek, albo ludzie mogli dokonać to nadludzkie dzieło? Nie widocznaż tu iest Opatrzność Boga? Jemu iedmemu chwała. Zapomąienie Boga i odstąpienie wiary wypielęgnowały tę woynę, tę okrutną potworę, utuczoną wyssaną krwią ofiar, czarnych swych skrzydeł do tego tylko używaiącą, ażeby lataiąc po świecie rzucała z nich ulewy nieszczęść i nasiona klęsk po ziemi. Przedwieczna prawda Boska dopuściła iey urość, aby rodzay ludzki ukarany został za swoie występki, aby ucierpiał, i nauczył się z przykładu tak strasznego, że w samey tylko boiaźni Pańskiey przebywa szczęśliwość i bezpieczeństwo ludzkie. Ale, tak postanowiwszy w sprawiedliwym swym gniewie nie do końca zagniewany Pan, widząc potworę tę, chcącą przeyśdź miarę zuchwalstwa swego, zwraca na nią oko grozy; a wtedy władza iey w okamgnieniu przemiia, potęga upada, czar znika: a tak straszydło to wszędy ścigane, szarpane, przychodzi z hałasem zginąć na tem samem mieyscu, skąd wyszło, i skąd tak wysoko wzniosło swą zaraźliwą głowę.

Taki był koniec srogiey i długiey walki narodow. Ucichnął szczęk oręża; przestała krew płynąć; zgasły pożary miast i Królestw. Weszło pokoiu i spokoyności słońce; dobroczynne promienie oświecaią ziemię. Głowa i wodz tey okropney woyny, Napoleon Bonaparte, zrzekł się wydartego tronu, oddał się w ręce tych, z któremi walczył. Sąd ludzki nie mógł tak wielkiemu złoczyńcy zasłużoney naznaczyć kary: nieukarany ręką śmiertelnych, stanie na strasznym sądzie zbroczony krwią wszystkich narodow, przed obliczem Przedwiecznego Boga, gdzie każdy podług spraw swoich odbierze zapłatę. W tych rozwagach sprzymierzone Mocarstwa, bez naymnieyszey pomsty, Francuzkiemu narodowi przyiacielską podały rękę, przeznaczyły udzielnie dla Napoleona Bonaparte na wieczny pobyt wyspę Elbę, i przystąpiły do ustalenia na trwałych zasadach pokoiu, i urządzenia przez tyle woien i gwałtow zamieszanych spraw i rzeczy Europy. Ale, iak z iedney strony chęć dobra troskliwą była o przywrocenie powszechnego pokoiu i spokoyności, tak z drugiey strony przeciwnie, chęć złego nie ustawała w przemyślaniu na ich burzenie. Duch bezbożności i dumy nie zna skruchy, nie porzuca złych swoich zamysłow; pozbawiony władzy, ukrywa się w sercach występnych ludzi: rozbroiony uzbraia się pokryiomą chytrością; obalony usiłuie powstać; łagodne przebaczenie nową w nim wznieca złość i zemstę. Bonaparte przez taiemne spiski i porozumiewania się ze swoiemi stronnikami wymyka się z wyspy Elby, z garstką przywiązanych do siebie przypływa do brzegow Francyi. Za każdym krokiem znayduie nowych dla siebie spólnikow. Wysłane przeciw niemu, a przez niego do woyny i rabunku przyuczone woyska Krolewskie, zachęcone przez dowodcow rownież występnych do zdrady prawego Króla, przechodzą znowu do nieprawego przywłaszczyciela. Narod, częścią niestateczny i buntowny, częścią przestraszony i zmuszony, przyymuie, i na nowo ogłasza Cesarzem swoim tego, którego był zrzucił, i który nazawsze zrzekł się panowania nad Francyą. Król się oddala, a

stolica Francyi otwiera swe bramy dla zbiega z Elby. Tym sposobem znowu podnosi bezbożną głowę, znowu się rozciąga czarna zaraźliwa chmura, znowu się zapala przez taki rozlew krwi i tylą nieszczęściami zgaszona. wo na Ale Bóg i tu okazuie cudowną dobroć swoię; zamysły złośliwe, przedsiębiorące wskrzesić dawną swą władze i wielkość na poróżnieniu Mocarstw zprzymierzonych, wbrew oczekiwaniu swemu, znayduią zgodnemi. Wszystkie ich siły łącznie się obracaią na zgaszenie tego niespodzianie z pod popiołu wybuchłego płomienia. Nowoż gromadzone siły opuszcza, które pod własnem iego dowodztwem krwawy, i iuż ostatni, cios odbieraią. A tak duch walki i dumy powtórnie się obala i znika; gasną ostatnie iego iskry; uspakaia się burzenie narodow; Król Ludwik XVIII. powraca do Paryża; Napoleona Bonaparte zawożą w niewolą na oblaną Oceanem wyspę S. Heleny, i pokoy, pokoy powszechny, ku radości i szczęściu wszystkich narodow, zakwitnął na morzach i ziemi.

Coż powiemy Rossyiane? iakiemi się przenikniemy uczuciami po tylu tak cudownych wypadkach? upadniymy przed Nayw yższym; złożmy przed nim serca nasze, czyny i myśli; przecierpieliśmy rany nayboleśnieysze; miasta i wioski nasze podobnie iak inne ucierpiały kraie; ale Bóg wybrał nas dla wykonania wielkiego dzieła; on sprawiedliwy gniew swoy na nas zamienił w niewypowiedzianą dobroć. Zbawiliśmy oyczyznę, oswobodziliśmy Europę, obaliliśmy straszydło, wytępiliśmy iego zarazę, osadziliśmy na świecie pokoy i spokoyność, tron wydarty powróciliśmy prawemu Królowi, obyczaynemu i przyrodzonemu światu powróciliśmy dawny iego stan błogi i byt; lecz sama dzieł tych wielkość dowodzi, że nie my dokazali tego. Bóg, dla wykonania tego rękami naszemi, udarował słabość naszę swą mocą, prostotę naszę swoią mądrością, ślepocie naszey dał swoie wszystko widzące oko. Coż mamy obrać: pychę czy pokorę? pycha nasza będzie niesprawiedliwą, niewdzięczną, występną w obliczu tego, który wylał na nas tak wielkie szczodroty; on uczyni nas równemi tym którycheśmy zwalili. Pokora nasza poprawi nasze obyczaie, zagładzi winę naszę przed Bogiem, zied'na nam cześć, sławę, i pokaże światu, że nikomu nie iesteśmy groźni, ale że i nie obawiamy się nikogo.

Bogoboyność, wiara i wierność twoia Rossyyskie Chrystusowi ulubione woysko i narodzie, oznaczone zostały Boską ku tobie miłością. Po krotkiem ukaraniu za grzechy nasze, On iako sprawiedliwy sędzia serc, obraca się ku nam w miłosierdziu, i oświeca nas blaskiem nieznikaiącey nigdy sławy. W szczodrocie iego okazuie się razem zbawienna dla nas nauka. Oby trwała na zawsze w pamięci, i obecną była zawsze naszym oczom odniesiona przez nas kara, sroga kara, na którą drży przyrodzenie, a która doścignęła naszych nieprzyiacioł! Ona głośniey od niebieskiey trąby obwieściła nam oto są skutki bezbożności i bezwiarstwa! Oby ta straszna myśl, przenikaiąc do głębi dusz naszych, zamieniła się potem w pełne pociechy i radości wspomnienia o niewypowiedzianem ku nam miłosierdziu Boskiem; sława, którą uwieńczył głowy nasze, oby iaśnieiąca światłość słońca swoiego roz-

lewała po czystych naszych sercach, rozpalaiąc w nich wdzięczność dla Boga, i miłość do cnoty.

Po tak wielkich wypadkach i dziełach obracaiąc wzrok nasz na wszystkie stany wiernego poddanego nam narodu, niezdolni iesteśmy wyrazić dla niego naszey wdzięczności. Widzieliśmy stateczność iego w wierze, widzieliśmy wierność dla tronu, gorliwość ku oyczyznie, wytrzymałość w trudach, cierpliwość w niedostatku, męztwo w boiach, nakoniec widzimy spełnione nad nim błogosławieństwo Boskie. Widzimy, i z nami widzi świat cały. Kto procz Boga, kto z Mocarzy ziemskich, i co może mu dadź w nagrodzie? Nagrodą dla dzieła iego, których swiadkami są niebo i ziemia. Nam zaś, pałaiącym miłością i radością ku takiemu narodowi, zostaie tylko w codziennych do Boga modłach naszych prosić dla niego o wszelkie dobro, niech się wsławia, niech zakwita, niech używa szczęścia pod wszechmocną iego opieką od pokolenia do pokolenia.

Dan w Peterzburgu dnia 1 Stycznia roku od narodzenia Chrystusa Pana 1816. panowania zaś naszego piętnastego.

Na autentyku podpisano własną
Jego Cesarskiey Mości ręką tak: (M.P.)

ALEXANDER.

MY ALEXANDER I.
Cesarz i Samowładca Wszech Rossyy,
&c. &c. &c.

Obiawiamy wszystkim wiernym naszym poddanym.

Z woli kieruiącego przeznaczeniem człowieka Naywyższego Twórcy, i za zezwoleniem nayukochańszey Matki naszey Nayiaśnieszey Cesarzowey Jeymości Maryi Federowney; dnia dzisieyszego w kaplicy zimowego pałacu, podług obrzędów prawowiernego naszego Grecko-Rossyyskiego kościoła, zaręczyliśmy ukochaną siostrę naszę Wielką Xiężnę Katarzynę pawłowne z Jego Królewiczowską Mościa Xiążęciem Następcą Wirtemberskim Fryderykiem Wilhelmem. Obwieszczamy o tem wiernych naszych poddanych, aby razem z nami podziękowali Naywyższemu Bogu, i aby zanieśli do Niego gorące modły, prosząc o błogosławieństwo, zdrowie i pomyślności dla nowo-zaręczonych. Dan w Peterzburgu dnia 28go Grudnia roku od narodzenia Chrystusa Pana 1815, Panowania zaś naszego piętnastego.

(Podpisano tak wyżey.)

Z Wiednia d. 15 Lutego.

Podług doniesień z Medyolanu pod d. 6 b. m. NN. Cesarstwo znayduią się w naylepszem zdrowiu. — Królewicz Bawarski zwiedza publiczne zakłady w Medyolanie. — Xże Modeny opuścił z Małżonką swoią d. 5 b. m. Medyolan i poiechał do swoich kraiow.

Z Paryża d. 6 Lutego.

D. 4 odbyła gwardya Królewska popis, podczas którego Król przeieżdżał w powozie z Xciem Angouleme, obok którego iechali konno Monsieur, Xże Berry i liczny sztab, pomiędzy szeregami, i wszędzie witany był okrzykami: Niech żyie! Woyska przeciągnęły potem około Monarchy, który oświadczył swoie ukontentowanie z piękney ich postawy. Tegoż dnia officerowie gwardyi Królewskiey dali w galeryi Luwru obiad dla officerow narodowey gwardyi Paryzkiey, który Król wraz z familią obecnością swoią zaszczycił. Przybycie ich oznay-

miły z dział wystrzały. J. K. Mość z Xiężną Angouleme obszedł wszystkie stoły i z nayżywszemi okrzykami był przyięty. Była to prawdziwa uczta familii, na którey wszystkie osoby z naywiększą radością biesiadowały. Dla Króla zrobiony był w środku sali tron z stosownemi napisami; ale Król nie usiadł na nim, tylko na krześle, a obok niego Xżna Angouleme. Za Królem stali Xiążęta. Przeszło 400 Dam było na tę ucztę zaproszonych. Każdy stoł nosił nazwisko innego dawnieyszych czasow bohatyra, iak n. p. Bayarda, Kondeusza, Turenna, &c.

W izbie Deputowanych d. 1 b. m. środkowa kommissya zdała sprawę o polepszeniu stanu Duchowieństwa. Następuiące postanowienia podane zostały izbie do roztrząsania i zatwierdzenia: 1) Fondusz na pensye dla Xięży ma bydź 6 mill. fr. powiększony, ażeby każdy przeszło 60 lat maiący 600, a młodszy 500 fr. rocznie pobierał 2) Fondusz dla odbywaiących obowiązki Xięży, ma także bydź 60 mill. fr. powiększony, ażeby każdy czyniący obowiązki duchowne, zamiast 500 pobierał 750 fr. Wikaryuszę, którzy dotąd bez pensyi byli, maią także po 500 fr. pobierać. 3) Duchowne stipendya maią bydź 1 mill. fr. powiększone. (Dotąd wynosiły tylko 555,000 fr.) P. Roux-Laborie zdaiąc tę sprawę w imieniu środkowey kommissyi, przywiodł następuiące powody: "Cztery tysiące cudem Boskiem utrzymanych kościołow wieyskich znayduią się bez służby Bożey i bez sług Bożych, 7 biskupstw bez Biskupow, 17 seminariow bez izb, 13,000 plebanii bez domow dla Xięży. Przywłaszczyciel czynił, iak widać wszystko, ażeby kościoł obalił. Czyńmyż my znowu wszystko dla wystawienia go! Podług rachuby długości życia ludzkiego umrzeć powinno we Francyi w przeciągu 12 lat 21,000 Xięży. Teraz brakuie ich 13,000. Za 12 lat będzie ich zatem 34,000 brakować. Trzy części Francyi znayduie się bez Xięży i ołtarzow; w przeciągu 20 do 25 lat znikną z całey Francyi, ieżeli nie zwrociemy na to całey naszey uwagi i nie przedsięweźniemy naydzielnieyszych do tego środkow."

Minister sprawiedliwosci posłał wszystkim prokuratorom królestwa d. 26 Stycznia instrukcyą J. K. Mci względem ustawy przebaczenia z d. 12 Stycznia, którey treść następuiąca: — Stosownie do 1go artykułu rzeczoney ustawy, wszystkie osoby podeyrzane uwięzione, które pośrednio lub bezpośrednio należały do buntu lub przywłaszczenia Napoleona Bonapartego, ieżeli nie zapadł przeciw nim wyrok przed ogłoszeniem przebaczenia lub nie były sądzone, maią bydź uwolnione, ieżeli nie są od przebaczenia wyiętemi lub inney nie popełniły zbrodni. Przez słowo ściganie, rozumie się tylko sądowe postępowanie. Używaią razem osoby dobrodzieystwa przebaczenia, które nie są uwięzione lub nie wyszedł rozkaz ich uwięzienia. Jeżeli pomiędzy niemi znayduią się takowe, które z powodu środkow bezpieczeństwa na mocy ustawy d. 29 Października r. z. oddane zostały pod dozor władz, nazwiska ich będą wprawdzie z listy sądowey wymazane, ale wszelako zostawać będą pod dozorem. Wszyscy Prokuratorowie maią mieć baczność, aby 38 osob obiętych

w rozporządzeniu z d. 24 Lipca r. z. iako też króloboycy stosownie do ustawy d. 12 Stycznia r. b. w przepisanym czasie opuścili państwo, lub ścigać ich sądownie. — Wspomniane w 7 artykule urzędy, rozumieią się te, które były od przywłaszczyciela lub w iego imieniu udzielone i przyięte. — Pierwszy artykuł rozciąga się do wszystkich politycznych zbrodni, które od 15 Marca 1815 aż do powrotu Króla do stolicy popełnione zostały.

Gdy króloboycy muszą teraz stosownie do ustawy przebaczenia opuścić Francyą, poruszaią zatem znayduiący się ieszcze w stolicy Niebo i ziemię, dla uyścia tego okropnego ciosu, i używaią zwykłych swoich wybiegow, coś w wielu umysłach wznieca koniecznie głuche poruszenie, niepewność i boiaźń. Lecz skoro raz przeydzie ta chwila, i Francya od nieubłaganych tych nieprzyiacioł raz oswobodzoną zostanie, którem ogromne ich przestępstwa nie zostawią żadney nadziei, ażeby kiedy od Króla ułaskawionemi bydź mogli; na owczas Ludwik XVIII siedzieć będzie bezpieczniey, niżeli kiedy na swoim tronie.

Na posiedzeniu izby Deputowanych d. 2 b. m rozwiiał P. St. Romain swoy wniosek względem edukacyi publiczney, którey następuiace położył podstawy: Religiia iest istotną zasadą edukacyi; kollegia i pensye zostawać powinny nie tylko pod dozorem zwierzchności mieyscowey, ale nawet arcybiskupow i biskupow, którzy usuwać będą nadużycia. Biskupom ma bydź wolno pomnożyć liczbę seminariow. Biskupi mianować maią przełożonych nad kollegiiami i pensyami, a ci nauczycielow. Biskupi maią mieć wolność oddalić niezdatnych lub podeyrzanych zasad nauczycielow. Dotychczasowe akademiie zostawać maią pod dozorem Ministra spraw wewnętrznych. — Mniemaią, iż cały instytut narodowy ustanie, a przywrócona zostanie dawna akademiia Francuzka, lecz żaden z członkow instytutu nie będzie do niey przyięty, ponieważ wszyscy okazali się stronnikami Bonapartego. Xżę Królewski ma bydź honorowym iey prezesem.

Nowy nauczyciel ludow i Królow (tak się sam nazywa Hr. Baruel, autor historyi jakobinismu) oświadcza w nowem swoim piśmie, iż nie nadałby swoim ludom inney konstytucyi, iak konstytucyą za Ludwika wielkiego; iż dla zostawienia potomkom czystego królestwa odsunąłby wszystkie nowości, które od nieszczęśliwego zwołania jeneralnych stanow zaprowadzóne zostały; iż w każdey prowincyi zaprowadziłby wysoki sąd ognisty, składaiący się z szlachty i prawników; iż sam byłby reprezentantem ludu i sam z swoią radą nadawałby mu prawa. W pobożnem swoim natchnieniu mieni bydź filozofow ciężarnemi myślami wolnemi, i wzywa ich, aby sobie wcześniey łożka przygotowali. Chce wszystkich wolnych mularzow licznemi kolómnami odesłać na Syberyą, do Botanybay, Madagaskaru i innych wysp. Dla przywrocenia służby Bożey nałożyłby od każdego franka podatku po 20 centimow; zniosłby i odnowił wszystkie cywilne i woyskowe władze aż do odzwiernych i stróżow; wszyscy, którzy zbogacili się podczas rewolucyi, nie uszliby sądow, pręgierza, chłosty, galer, konfiskaty maiatkow i innych suro-

wych kar. Ktokolwiek bez pozwolenia rządu poważyłby się o interessach kraiu pisać lub mowić podlegałby karze przeciw spiskowi. W przypadku skupienia się niewolnikow, których mieć chce, powinni wszyscy obywatele powstać i wszystkich pozabiiać. Ktoby poważył się wizerunek Bonapartego zrobić, roznosić lub u siebie przechowywać, ma bydź skazany na trzymanie co niedziela u szyi przed farnym kościołem zrobionego z 2 funtowego kamienia wizerunku tego tyrana, &c.

Wyszło tu niedawno i zaraz przez policyą zabrane zostało pisemko pod tytułem: "Wyznania Napoleona,, które wydawca podaie iako przez niego napisane. Inne pismo pod tytułem: " Kampaniia gwardyi Królewskiey, którego policya nie zabrania, znayduie tu wielki pokup. Zawiera one w sobie następuiące rozdziały: 1. Wyprawa z Paryża do Gandawy; 2. Wyprawa z Gandawy do Paryża; 3. Walka w kawiarni Montaster, gdzie poległo wiele luster, szklanek, butelek, &c; 4 i 5 Natarcia na biora gazety żołtego karła i czerwonych gwoździkow; ogrodniczki są zwyciężone i 1000 gwozdzikow poległo na placu boiu; 6 Niebespieczna wyprawa; 7 Nowy czyn bohaterski; powoz, w którym Lavalette uciekł, został nieustraszenie rozstrzelanym; 8. Ostatni czyn bohaterski; konie pocztowe, które przyłożyły się do ucieczki Lavaletta, zostały w niewolą poymane.

Od 11 b. m. ustanowionych tu zostało 21 nowych kommissarzow policyi. — Gazeta tuteysza Aristarch została na czas nieiaki zabronioną, ponieważ doniosła, iż zaburzenia w Lyonie uśmierzone zostały, niedoniosłszy w przod czyli tam były zaszły. W Paryżu miano 100 osób aresztować, które do tych zaburzeń należały. Od kilku dni znaczne oddziały gwardyi narodowey osadzaią co noc Bulewardy i rogi ulic, czego dawniey nie było. — W Langwedocyi miał się w niektórych mieyscach odezwać duch buntu. — W ostatnim półroczu 1815 policya w Bordeaux oddała pod sąd 98 zbrodniarzy, pomiędzy któremi 1 zaboyca, 35 złodziei, 37 buntownikow, &c. Oprocz tego 116 włóczęgow i prozniakow odesłała do mieysc ich urodzenia.

Z Madrytu d. 15 Stycznia.

N. Król rozkazał znieść ministrowstwo publicznego bezpieczeństwa. Nie ukończone tam ieszcze sprawy i papiery maią bydź do sądow dla prędkiego ukończenia odesłane. Przed wniyściem do Hiszpanii Francuzow nie było takowego ministrowstwa, i sposób iakim kierował nim Jen. Echavario iest w powszechnem obrzydzeniu. Jenerał ten iest wygnany i nie potrafi nikomu więcey szkodzić, ale pamięć złego, które zrządził, nie zaraz zatartą zostanie.

Hrabina Puebla del Maestre mianowana iest pierwszą honorową damą pałacu, ponieważ Hrabina Mondejar nie mogła dla słabości zdrowia dłużey tego urzędu odbywać, który rowna się prawie znaczeniu ministra, gdyż wszystkie damy muszą się w interessach swoich do tey damy udawać; ona odbiera i ogłasza rozporządzenia Królowey względem ubiorow, audyencyy, &c.

Zgraie łotrow czynią ieszcze nasze gościńce niebezpiecznemi. W Galicyi uwiiaią się ieszcze reszty kupy Porliera. Rząd nie przedsiębierze przeciw nim woy-

skowych środkow, ale zostawił władzom mieyscowem nakłonienie obłąkanych łagodnemi sposobami do porządku i posłuszeństwa.

Król postanowił dla stolicy sąd bezpieczeństwa, który w tęm rożni się od innych sądow, iż urzędnicy iego płatni tylko są z kosztow i kar pieniężnych skazanych.

Do Werakrux posłany został rozkaz, iż Amerykańskie korpusy, które noszą nazwisko "Patryotow Króla Ferdynanda,, nazywać się odtąd maią: "Rzetelnemi Roialistami,, ponieważ J. K. Mość wszędzie znosi nazwisko patryotow.

Z Hagi d. 12 *Lutego.*

Hr. Mercy d'Argenteau, który posłany był z zleceniami do Niemiec, powrocił tu z Frankfortu. —— Hr. Mean, były Xże Biskup Leodyyski, a teraz członek 1wszey izby stanow, poiechał do Ratysbony.

Znaczną liczbę naszego woyska rozpuszczaią za nieograniczonemi urlopami.

Na naprawienie gościncow w północnych prowincyach rozpisana iest dobrowolna pożyczka 450,000 zł. h. na 6. od sta. Kapitał będzie w 10 terminach do roku 1825 spłacony.

Na wiosnę oczekuiemy tu powrotu Królewicza następcy tronu z wysoką iego małżonką z Peterzburga.

P. Sicard mianowany iest jeneralnym naszem konsulem w Neapolu.

Z Frankfortu d. 7 *Lutego.*

Prorokuiący Chłop, Adam Müller z Wisloch, między Heidelbergiem i Bruchsalem leżący wsi, znayduie się tu od kilku dni, i w wielu domach wielkich zaproszony na obiad, opowiada przy stole, co mu duch w postaci starca, obudziwszy go niedawno w nocy, obiawił, i ogłosić kazał. Nie przepowiada on wiele dobrego, wyraźnie mowi o maiącey w krótce nastąpić woynie. Pytaiącym go się poiedyńczo niekórym Panom, odpowiedział niedogodnie do ich systematu, przepowiadaiąc utratę nowo nabytych prowincyy, &c. tak, iż go przynaymniey o pochlebstwo obwiniać niemożna. Poseł iednego zagranicznego państwa, względem którego prorokował, miał zanieść do władz tuteyszych żądanie aby temu przepowiadaczowi kazano ztąd wyiechać. Lecz on sam nie myśli tu długo bawić, ma bowiem zamiar udać się do iednego z Wielkich Monarchow. Chociaż przepowiada krwawą bardzo woynę, pociesza iednak zapewnieniem, iż żaden żołnierz nie przeydzie za Ren. Chłop ten iest od kilku dni celem rozmowy w Frankforcie. Postępowanie iego w naypierwszych kompaniach iest przystoyne i proste.

Z Bruxelli d. 9 *Lutego.*

Codziennie przybywaią tu z Francyi ludzie wyięci od przebaczenia. Między innemi przybyli w tych dniach Le Tourneur de la Manche, były członek Francuzkiego dyrektoryatu, Hr. Cochon de l' Apparent, były prefekt Antwerpii, i iego syn; Goupileau, były członek konwencyi; Merlin, syn byłego Dyrektora Merlin de Douay; Francuzki Marszałek polny, który udaie się do Rygi. Dawno zapowiedziany Cambaceres przybył tu d. 6 z dwiema służącemi i stanął w zaiezdnym domu Wellingtona. Tegoż dnia ziechał tu Francuzki Hrabia Latour Dupin.

DODATEK DO Nro 16. GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 25 LUTEGO 1816 Roku W NIEDZIELĘ.

Z Peterzburga d. 15 Stycznia d. h.

W przeszłą środę, dnia 12go t. m. odprawiło się zaslubienie Cesarzowney Jeymości, Wielkiey Xiężney Katarzyny Pawłowney, z Królewiczem Jegomością, Xiążęciem następcą Wirtemberskim, Fryderykiem Wilhelmem.

Pięciokrotne wystrzały z dział twierdzy, o godzinie 8mey zrana, obwieściły mieszkańcow stolicy o maiącey nastąpić uroczystości zaślubin.

O godzinie 11tey tegoż rana zgromadziły się do pałacu zimowego osoby przez bilety zaproszone: Członki Nayświętszego Synodu i wyższe Duchowieństwo, Urzędnicy dworu, różne znakomitsze osoby płci oboiey, u dworu wstęp maiące.

Członki Rady Państwa i Ministrowie poprzedniczo wprowadzeni zostali do kościoła, dla znaydowania się na akcie zaślubienia. Potem Nayiaśnieyszy Cesarz Jegomość, Nayiaśnieysze Cesarzowe, Wielka Xżna Jeymość, Katarzyna Pawłowna, z zaręczonym sobie oblubieńcem, Wielka Xiężniczka, Anna Pawłowna; Wielcy Xiążęta Jchmość, Cesarzewicz Konstanty Pawłowicz, Mikołay Pawłowicz i Michał Pawłowicz, tudzież Xiążęta cudzoziemscy, szli do kaplicy pałacowey przez wewnętrzne appartamenta, poprzedzani przez urzędnikow, stosownie do przepisanego obrzędu.

Wielka Xiężna Katarzyna, miała na sobie małą koronę i płaszcz z purpurowego axamitu gronostaiami obłożony, z ciągnącym się ogonem. Ogon płaszcza nieśli czterey Szambelanowie P. P. Szulepow, K. A. Naryszkin, Xiążę W. W. Dołhorukow, i P. N. Prykłoński, a sam koniec Koniuszy, Xiążę J. A. Gagaryn.

U drzwi kaplicy, Cesarstwo Jchmość spotkani byli przez Duchowieństwo znakomitsze z krzyżem i święconą wodą. Na początku obrzędow świętych, i śpiewania hymnu Panie, mocą Twoią rozweseli się Król, Nayiaśnieysza Cesarzowa Jeymość, Marya Federowna, wprowadziła zaręczonych na wzniesione w środku kaplicy przygotowane mieysce; poczem rozpoczęły się obrzędy ślubu podług ustawy Grecko-Rossyyskiego kościoła.

Wience trzymali nad Wielką Xiężną

Katarzyna, Wielki Xiążę Mikołay, a nad Xięciem Następcą Wirtemberskim, Wielki Xiąże Michał. Po zakończonych obrzędach ślubu, Nowozaślubieni złożyli podziękowanie Cesarstwu Jchmość.

Potem odprawiły się dziękczynne modły do Naywyższego Pana, a w czasie śpiewania hymnu, Ciebie Boże chwalemy! z dział twierdzy wystrzelono 101 razy, po złożeniu zaś, przez Członkow Nayświętszego Synodu i znakomitszego Duchowieństwa dla Nowozaślubionych powinszowania, Cesarz Jeymość z Nayiaśnieyszą familiią i całym dworem oddalili się z kaplicy do białey galeryi, gdzie odprawiło się zaślubienie Xięcia Następcy Wirtemberskiego, podług obrzędów protestantskiego wyznania.

Dnia tego był u dworu wielki obiad, na którym znaydowały się osoby Nayiaśnieyszego domu Cesarskiego, i były zaproszone osoby oboiey płci trzech pierwszych klass. Do stołu grała muzyka i były śpiewy. Przez czas spełnianego zdrowia Nayiaśnieyszych Cesarstwa Jchmość, Nowozaślubionych, całey Nayiaśnieyszey familii, duchowieństwa i wszystkich wiernych poddanych, powtarzane były wystrzały działowe; odzywały się trąby i kotły. —— Wieczorem był wielki bal u dworu, w sali Kawalerskiey Swiętego Jerzego.

Dnia tego we wszystkich kościołach odprawiły się dziękczynne modły i przez cały dzień bito we dzwony. Wieczorem miasto było oświecone.

We czwartek, dnia 13 t. m. iako w dzień narodzin Nayiaśnieyszey Cesarzowey Jmci, u dworu był wielki ziazd osób znakomitszych płci oboiey, dla złożenia powinszowania Jch Cesarskim Mościom, a u Cesarzowey Jmci, Maryi, był obiad, na który zaproszeni byli Członkowie Rady Państwa, Jenerałowie i osoby pierwszych dwoch klass.

W czasie spełnionego zdrowia Nowozaślubionych, 31 razy z dział wystrzelono, i cały dzień odgłos dzwonow wszystkich kościołow napełniał miasto. Wieczorem stolica była oświecona, a u dworu na teatrze hermitażowym dany był spektakl.

W piątek, dnia 14 t. m. z rana o godzinie 11tey, był wielki ziazd do pałacu Wielkiey Xiężney, Katarzyny Pawłowney, wyższego duchowieństwa i znakomitszych osób płci oboiey, tudzież sztabs i ober-Officerow gwardyi i Ministrow cudzoziemskich, dla złożenia powinszowania Nowozaślubionym, Wielkiey Xiężnie Jmci i Królewiczowi Jmć, Jey małżonkowi. — Przez cały dzień we dzwony, bito, a wieczorem miasto całe oświecone było.

Z Amsterdamu d. 6 Lutego.

Królewsko-Duński ajent i konsul w Marssylii, P. Tietgens, odebrał następuiący list z Trypolu: "Mam ukontentowanie donieść WPanu, Mci Panie, iż z tuteyszym rządem zawarty został pokoy, a zatem Duńskie okręty mogą bez obawy żeglugę odbywać. Upraszam WPana uwiadomić o tem niezwłocznie kollegow swoich, konsulow Królewskich, ażeby nasze okręty nie zatrzymywały się dłużey w portach. Mam honor bydź, &c.

C. N. Nissen.

W Trypolu d. 22 Grudnia 1815.

Przez okręt Szwedzki Aurora, Kapitana Hollmann z Hamburga, który d. 1

Stycznia do Małagii zawinął, zatopiony został d. 6 Grudnia przez uderzenie pod czas grubego śniegu i ciemnego powietrza Francuzki ślop, przeznaczony z Bordeaux z wodką do Amsterdamu i zaraz z ludem utonął, wyiąwszy młodzieńca, którego Kap. Hollmann wyratował.

Z Genewy d. 27 Stycznia.

Podług listu Xcia Metternicha Rzpta nasza otrzyma w nagrodę utraconych dział i ammunicyi wczasie woyny z Francyą, 3000 nowych karabinow z zbroiowni Medyolańskiey.

Od brzegow Menu d. 7 Lutego.

Weimarskie pismo Landsturm ogłosiło pokoy z następuiącą uwaga: " Słowo pokoy ma od kilku lat bardzo podeyrzane znaczenie; zdaie się bydź ciszą przed nastąpić maiącą burzą; zdaie się bydź zasłona, za którą gotuią się znowu łupieżtwa i krwi rozlew. Pokoie po 30 i 7mio letnicy woynie są iedyne, które przecież dotrzymały słowa. Obchod pokoiu Tylżyckiego w cale się tu niekleił; nikt nie miał ochoty cieszenia się. Pierwszy Paryzki pokoy stał także na słabych nogach; zawarty teraz powtorny zdaie się (co day Boże! bydź trwalszym.,,

Landgraf Hessen-homburski obchodził w Frankforcie d. 30 Stycznia uroczystość 50 letniego prawdziwie oycowskiego panowania. Z synow iego, którzy przyłożyli się chwalebnie do oswobodzenia swoiey oyczyzny, zostaie 4 w służbie Austryackiey, a ieden w Pruskiey.

Radca stanu Klüber poiechał z Frankfortu do Peterzburga.

Zagęścił się znowu bieg gońcow między Bawarya i Włochami. — Mowią, iż Xże Lichtenstein mieć będzie dowodztwo nad korpusem Austryackiego woyska, który się w Czechach zbiera.

Kto w Paryżu uchodzić chce za wiernego stronnika Królewskiego musi bydź członkiem klubu w ulicy S. Honoryusza. Margrabia St. Aulaire i inni reprezentanci pod Bonapartem należą do tego klubu.

Po rozwiązaniu przez Oyca S. ślubu małżeńskiego między Królewiczem następcą tronu Wirtemberskiego i Królewną Karoliną Augustą Bawarską, ma ostatnia wniyść w związki małżeńskie z iednym z udzielnych Xiążąt Włoskich.

DONIESIENIA.

Senat Rządzący Wolnego, Niepodległego, i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i iego Okręgu. Ogłoszoną w dodatku Nr. 13 Gazety Krakowskiey licytacyą na zadzierżawienie poboru konsumpcyynego Miasta Chrzanowa, w dniu 26 b. m. i r. odbyć się maiąca, odwołuiąc, uwiadomia Publiczność, iż takowa dla ważnych przyczyn dopiero w dniu 4tym miesiąca przyszłego Marca na zadzierżawienie poboru konsumpcyynego Miasta Chrzanowa, połączonego z tymże samym poborem Nowey Góry odbędzie się. Chęć przeto zadzierżawienia tychże poborow maiący, w Biórze Burmistrza Miasta Chrzanowa, w terminie oznaczonym znaydować się zechca, gdzie także i warunki licytacyi oznaymione im będą. W Krakowie d. 21 Lutego 1816 roku.

Wodzicki, Prezes. S.

Mieroszewski, Sek. Jen. Senatu.

Sąd Policyi poprawczey obwodu Krakowskiego, podaie ninieyszym do publiczney wiadomosci, iż ma zachowany zegarek srebrny wskazuiacy tylko godziny w iedney kopercie z cyferblatem białym, na którym grenadyer z bronią do attaku, z łań-

cuszkiem srebrnym, pieczatką i kluczykiem takiemisz; w depozycie Tryb. Cyw. I. Inst. Dep. Krak. Właściciela przy tem wzywa, aby stosownie do prawa i w terminie prawem oznaczonym własność swą dowodził i inaczey zegarek ten po upłynionym terminie przez publiczną licytacyą sprzedany, a pieniądze funduszowi publicznemu przysądzone zostaną. W Krakowie d. 25 Stycznia 1816.

Więckowski. Hoszewski. Michiński.

Sąd Policyi poprawczey obwodu Krakowskiego, podaie ninieyszym do publiczney wiadomości, że rzeczy rożne kościelne iako to: bielizna i puszka do składu Przeświętnego Trybunała Cyw. pierwszey Instancyi Dep. Krakowskiego do zachowania ztąd odesłane zostały, i wzywa właściciela, ażeby się w przeciągu roku względem tych rzeczy tutay zgłosił, i swoie prawa własności udowodnił, gdyż w przeciwnym razie rzeczy te sprzedane i zebrane pieniądze tymczasowie zachowane, a potem funduszowi publicznemu wedle prawa przysądzone zostaną.

W Krakowie dnia 6 Lutego 1816.

Więckowsbi. Hoszewski. Michiński.

Dnia 27 Lutego r. b. o godzinie 9tey z rana w Krakowie na Kleparzu przy ulicy Długiey w Domu pod Nrem 99 sprzedawane będą przez publiczną licytacyą Jęczmień w ziarnie, oraz inne narzedzia w domowym gospodarstwie użyteczne, iako to talerze i Połmiski Cynowe, szafy, stoły, stoliki, nareszcie Tułób siwych baranow, Obrazy, i tym podobne. W tym więc celu wzywam szanownych licytantow, dla znaydowania się w mieyscu i czasie powyżey oznaczonych.

W Krakowie dnia 23 Lutego 1816.

Stefan Mochnacki, Kom. T. H. D. K. i R.

W Mieście Miechowie, w Powiecie i Departamencie Krakowskim, w Rynku pod Nrem 6tym Dom murowany z wygodnym mieszkaniem, Sklepem, kilką dużemi piwnicami, stayniami wozownią, iest do sprzedania; życzący onegoż sobie nabycia, zechce udać się do Mieszkaiącego tu w Krakowie w Gołębiey ulicy pod L. 250 końcem odebrania o tey sprzedarzy informacyi.

Uwiadomienie — w skutek Rezolucyi Wysokiego Trybunału Cywilnego I. Instancyi Dep. Krakowskiego, dnia 8 Stycznia 1816 Nr. 3083 wydaney, kamienica w Krakowie przy ulicy Swiętego Jana pod Nr. 475 położona, po niegdy Józefie Englich pozostała, o godzinie 9 z rana, dnia 11 Marca 1816 poczynaiąc od summy 13,278 zł. pol. w monecie Pruskiey kurant, w kancelaryi podpisanego Pisarza w Krakowie przy ulicy Floryańskiey Nr. 508, przygotowawczo sprzedawaną będzie. Do którey licytacyi wszystkich chęć kupna maiących, tudzież opiekunow, Barbarę Engliszową i Józefa Krzeczkowskiego w Krakowie zamieszkałych wzywa. Warunki licytacyi wcześniey widzieć można. W Krakowie d. 16 Stycznia 1816 roku.

Floryan Choynacki P. A. D. K.

Niżey podpisany do Publiczney podaie wiadomości iż wskutek Rezolucyi Wysokiey Trybunału Cywilnego d. 27 Listopada 1815 do Liczby 3004 zapadłey, Dom murowany z ogrodem staynią i potrzebnemi zabudowaniami za Grodzką bramą tu w Krakowie w Wydziale Stradom przy ulicy Połney pód Liczbą 295 stoiący, w połowie do małoletnich po ś. p. Franciszce Heffelmayer pozozstałych a w drugiey do JP. Jerzego Heffelmayer pozostałego Małżonka i małoletnich Opiekuna należący po nastąpionym w dniu 29 Stycznia r. b. za Summę Złotych 7700 przygotowuiącym przysądzeniu, w Kancellaryi podpisanego przy ulicy Floryańskiey pod Nro 556 dnia 14 Marca r. b. 1816 o godzinie 9 przed południem ostatecznie i stanowczo sprzedany zostanie. Każdy chęć nabycia maiacy w Wadium Zp: 770 się zaopatrzywszy w mieyscu i czasie oznaczonym znaydować się zechce. Warunki licytacyi każdego czasu w Kancellaryi podpisanego przeyrzeć można. W Krakowie dnia 1 Lutego 1816.

Antoni Szałowicz, Not. Pub. Dep. Krak.